Natalia Róg 7c

***,,Jestem nieśmiertelny, a inni mnie nie obchodzą - nowa postawa w czasie pandemii”.***

Od rozpoczęcia pandemii wybuchł wielki chaos, świat stanął nagle w miejscu, jedni zaczęli ulegać panice, a drudzy totalnie lekceważyli zakazy i nakazy związane z tą niebezpieczną chorobą. Gdy ci pierwsi zamartwiali się na śmierć, przejmowali się dalszymi losami swojego życia i swoich bliskich, wychodzili z domu tylko w koniecznych wypadkach oraz ograniczyli kontakty, ci drudzy wychodzili na spotkania z przyjaciółmi i kompletnie niczym się nie przejmowali, jakby byli pępkiem świata.

W moim odczuciu coś takiego jak dystans społeczny, noszenie maseczki czy dezynfekowanie rąk jest ważne. Oczywiście nie zawsze da się zachować dystans społeczny, noszenie maseczek jest uciążliwe w np.: oddychaniu, a dezynfekowanie rąk staje się nudne, a dla wielu osób niepotrzebne, lecz tak naprawdę jest to bardzo ważne, ponieważ ludzie proponujący te zasady robią to po to, by ochronić nas przed zarażeniem siebie i innych, a nie po to, by uprzykrzyć nam życie. W mojej opinii niestosowanie się do zasad panujących w tym trudnym dla nas wszystkich okresie, jest bardzo egoistyczne, ponieważ nie dość, że narażamy siebie, to w dodatku najbliższe nam osoby, nasze rodziny, przyjaciół i osoby wokół nas, ponieważ nigdy nie wiadomo, czy się zarazisz, czy może już jesteś zarażony.

Z powodu pandemii Covid-19 zmieniło się bardzo dużo rzeczy, do sklepów można chodzić tylko i wyłącznie w maseczkach, nie można już tak jak wcześniej przemieszczać się z kraju do kraju, a jak już, to po powrocie trzeba odbyć dwutygodniową kwarantannę. Niektórzy zmienili swe podejście do zdrowia, dużo osób zrezygnowało z pracy, lecz to, co zmieniło się najbardziej, to ludzie, którym udało się wyjść z choroby. Dla dużej części tych osób było to zapewne najbardziej traumatyczne przeżycie w ich całym życiu, choroba ta zostawiła stały ślad na ich zdrowiu psychicznym, ale i także fizycznym, dlatego ważne jest to, by ludzie przestrzegali ustalonych praw, ponieważ nikt nie chciałby na własnej skórze doświadczyć powikłań tej choroby.